

Sygn. akt. IV Ka 837/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Żelazny

Protokolant Justyna Gdula

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 r.

sprawy **W. R.**

obwinionego o czyn z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę obwinionego i oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzebnicy

z dnia 14 kwietnia 2014 r. sygn. akt II W 1669/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego W. R. oraz od oskarżyciela posiłkowego Ł. K. na rzecz Skarbu Państwa po ½ kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze , zwalniając ich od ponoszenia opłat za II instancję .

Sygn. akt IV Ka 837/14

UZASADNIENIE

W. R. został obwiniony o to, że:

w dniu 9 marca 2013r. o god. 9:18 na ul. (...) w O. na przejściu dla pieszych naprzeciwko sklepu (...) jako kierowca samochodu osobowego P. (...) o nr rej. (...) potrafił prawidłowo przekraczającego jezdnię na przejściu dla pieszych P. K., tj. o czyn z art. 86§1 kw.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Trzebnicy, wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2014r., sygn. akt IIW 1669/13:

I. uznał obwinionego **W. R.** za winnego tego, że dniu 09 marca 2013 r. o godzinie 9.18 na ul. (...) w O. na przejściu dla pieszych naprzeciwko sklepu (...) jako kierowca samochodu osobowego P. (...) o nr rej. (...) nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności i potrafił przekraczającego jezdnię na przejściu dla pieszych P. K. tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 300 /trzysta/ złotych;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk zasądził od obwinionego na rzecz oskarżyciela posiłkowego koszty z tytułu ustanowienia pełnomocnika w sprawie w kwocie 180 zł;

III. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 3 ust 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 zł., koszty opinii biegłych w kwocie 1251,20 zł oraz opłatę w kwocie 30 zł.

Przedmiotowy wyrok zaskarżył w całości obwiniony za pośrednictwem obrońcy oraz oskarżyciel posiłkowy w zakresie dotyczącym kary.

W apelacji wywiedzionej przez obrońcę obwinionego zarzucono Sądowi I instancji:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że obwiniony kierując samochodem marki P. (...) o nr rej. (...) w dniu 9 marca 2013r. na ul. (...) w O. nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności i potrafił przekraczającego jezdnię na przejściu dla pieszych P. K.,

2. naruszenie przepisów postępowania, a to:

a) art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpsw przez dowolną ocenę materiału dowodowego w szczególności:

- nieuwzględnienie rozbieżności pomiędzy zeznaniami obwinionego złożonymi w dniu 25.04.2013r w postępowaniu wyjaśniającym a treścią jego wyjaśnień złożonych w sądzie, dotyczących świadomości obwinionego zbliżania się do przejścia dla pieszych, skutkujące na przyjęcie niezachowania przez obwinionego szczególnej ostrożności oraz uznanie za w pełni wartościową opinię biegłego T. H. (1) w zakresie analizy czasowo – przestrzennej zdarzenia;

- nieokreślenie stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia;

b) art. 170§1pkt 3 kpk przez oddalenie wniosku dowodowego obwinionego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego A. P..

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W treści apelacji oskarżyciel posiłkowy zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu wymierzenie obwinionemu nieadekwatnej (zbyt łagodnej) kary, domagając się zmiany wyroku poprzez wymierzenie obwinionemu kary grzywny w kwocie stanowiącej odczuwalną dlań dolegliwość.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacje, jako oczywiście bezzasadne, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Rejonowy, w toku rozprawy prawidłowo przeprowadził postępowanie i należycie ujawnił wszystkie istotne i ważne w sprawie dowody. Zebrany w ramach czynności wyjaśniających materiał dowodowy, uzupełniony w toku rozprawy, jest pełny i kompletny. Stan faktyczny ustalony w sprawie znajduje pełne potwierdzenie w przedstawionym materiale dowodowym. Sąd Odwoławczy za całkowicie bezpodstawne uznał zarzuty apelującego obrońcy obwinionego wskazujące na dopuszczenie się przez Sąd I instancji obrazy przepisów postępowania. W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy wskazuje, iż nie doszło do naruszenia przepisu art. 170§1 pkt 3 kpk poprzez oddalenie wniosku obwinionego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego A. P. wobec uznania, że dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności. Trzeba bowiem wskazać, iż postanowienie o oddaleniu wniosku o treści j/w nie zapadło, zaś dowody, których uwzględnienia przy sporządzeniu opinii biegłego domagał się obwiniony (zapisu z monitoringu, protokołu rozprawy) zostały uwzględnione w dopuszczonej opinii nowego biegłego z zakresu ruchu drogowego. Zgodnie z przepisem art. 201 kpk w przypadku jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych. Sąd Rejonowy podzielił twierdzenia wnioskującego obrońcy obwinionego (jak również pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego) o tym, że opinia wykonana w toku czynności wyjaśniających przez biegłego A. P. nie była kompletna. Taka sytuacja uprawniała Sąd orzekający do skorzystania z możliwości alternatywnie wymienionych w przepisie art. 201 kpk, a więc ponownego wezwania tego samego biegłego lub powołanie nowego. Sąd Rejonowy wybrał drugą możliwość dopuszczając z urzędu dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego T. H. (1). W takiej sytuacji czynienie Sądowi I instancji zarzutu

wybrania jednej z dopuszczalnych możliwości dowodowych jawi się jako bezzasadne. W ocenie Sądu Odwoławczego chybiony jest również zarzut dokonania przez Sąd I instancji dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie. Sąd orzekający dowody zgromadzone w sprawie analizował, zestawiając ich treść ze sobą i zasadniczo wszystkie one (zapis monitoringu, zeznania świadka R. S. i pokrzywdzonego P. K., opinia biegłego T. H. (2), a także wyjaśnienia obwinionego) posłużyły do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż nie było podstaw do zdyskwalifikowania dowodu z opinii biegłego A. P., sporządzonej w toku czynności wyjaśniających, aczkolwiek z uwagi na fakt, iż została ona wykonana jedynie w oparciu o część materiału dowodowego (bez szczególnie istotnego zapisu zdarzenia na płycie C. oraz zeznań pokrzywdzonego) nie mogła być uwzględniona dla ustalenia przyczyn zdarzenia.

Wbrew twierdzeniom apelującego obrońcy obwinionego Sąd Odwoławczy stwierdza, iż ocena wyjaśnień obwinionego dokonana przez Sąd I instancji nie budzi zastrzeżeń. Wskazywana w treści apelacji okoliczność zaniechania przez Sąd Rejonowy analizy treści relacji W. R. uzyskanych od niego w toku czynności wyjaśniających nie stanowi bynajmniej naruszenia przepisów procedury. Trzeba bowiem zauważyć, iż W. R. w dniu 25 kwietnia 2014r. składał zeznania w charakterze świadka (uprzedzony o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, bez możliwości odmowy złożenia zeznań), a zatem dowód ten obecnie nie może być wykorzystany w sprawie, gdyż nie istnieje w sensie procesowym. Wykorzystanie treści zeznań W. R. pozostaje przecież niedopuszczalne na gruncie obowiązujących przepisów procedury (art. 74§1kpsw), co najwyraźniej umknęło apelującemu obrońcy oskarżonego. Wyjaśnienia w sprawie W. R. składał tylko raz – jako obwiniony przed Sądem w toku rozprawy głównej, a zatem jedynie one mogły być (i były) przedmiotem weryfikacji. Wyjaśniając wówczas wskazał, że ulicą (...) jechał bardzo wolno (ok. 20 km/h), gdyż nie znał miasta i nie chciał przeoczyć parkingu przy markecie I.. Spodziewając się zjazdu na parking włączył z pewnym wyprzedzeniem kierunkowskaz. Przed swoim pojazdem spostrzegł pokrzywdzonego nagle („pojawił się w sposób nieoczekiwany”). Wyjaśnienia obwinionego pozostawały zgodne z treścią zeznań świadka R. S. odnośnie tego, że P. poruszał się bardzo wolno i że znacznie wcześniej sygnalizował zamiar skrętu w prawo (pokrzywdzony zeznał, że włączenie kierunkowskazu jeszcze przed skrzyżowaniem wywołało u niego przekonanie, że ten skręci na skrzyżowaniu i dlatego zdecydował się wejść na pasy). Jakkolwiek obwiniony wskazywał na nagłe wtargnięcie pokrzywdzonego na pasy to niewątpliwie takie przeświadczenie wynikało z faktu niedostatecznego obserwowania okolic przejścia dla pieszych. Pokrzywdzony P. K. zeznając w sprawie wskazywał bowiem, że przed wejściem na pasy wyznaczające przejście stał dłuższą chwilę, a jeszcze wcześniej szedł wzdłuż jezdni po chodniku. Powyższe twierdzenia pokrzywdzonego potwierdza zapis monitoringu. Niewątpliwie zatem gdyby obwiniony prawidłowo obserwował drogę mógłby dostrzec pokrzywdzonego odpowiednio wcześniej.

Sąd Odwoławczy, podobnie jak uprzednio Sąd I instancji, podzielił w pełni wnioski opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych T. H. (1). Opinia ta jest szczegółowa, jasna i spójna wewnętrznie, a wnioski wyprowadzone przez biegłych znajdują należyte uzasadnienie. W toku rozprawy biegły ustnie odpowiadając na pytania stron szczegółowo wyjaśnił w oparciu o jakie okoliczności (opis uczestników zdarzenia i zapis monitoringu) przyjął, iż pojazd kierowany przez obwinionego poruszał się z prędkością około 12 km/h, wyjaśniając logicznie, że gdyby prędkość jazdy P. przekraczała 12 km/h (jak domaga się tego apelujący) pojazd zatrzymałby się w odległości ponad 1 metra za miejscem kontaktu z pieszym, co nie odpowiadałoby dowodom zebranych w aktach i byłoby niekorzystne dla obwinionego. W pełni logicznym było również, w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie, przyjęcie, że wolna jazda obwinionego nie była wynikiem zaobserwowanej sytuacji drogowej (zbliżającego się i znajdującego przed pasami pieszego, którego to przecież jak sam wskazał zobaczył dopiero przed pojazdem) lecz przede wszystkim brakiem orientacji topografii miasta w obliczu konieczności znalezienia zjazdu na parking I.. Obwiniony poszukując zjazdu zwolnił już przed skrzyżowaniem i włączył kierunkowskaz, przewidując, że już wówczas będzie musiał wykonać skręt w prawo. Bieżąca wzmoczona obserwacja prawego pobocza jezdni spowodowała, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nie dostrzegł pieszego i nie dostosował odpowiednio wcześniej techniki jazdy do sytuacji na drodze. Relacjonując w toku rozprawy obwiniony wskazał wprost „rozglądałem się za zjazdem na parking” i następnie „Chyba widziałem, że jest tam przejście dla pieszych. Bardziej kojarzyłem że ono gdzieś się tam powinno znajdować”. Zachowanie szczególnej ostrożności, której wymaga art. 25 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w okolicznościach, w jakich znalazł się obwiniony, pozwoliłoby mu na podjęcie działań zapobiegających zagrożeniu i

uniknięciu potrącenia pieszego. Zwłaszcza, że pieszym był kilkuletni chłopiec, który w momencie zbliżania się pojazdu obwinionego do przejścia, nie patrzył w tamtą stronę, co winno właśnie wzmóc ostrożność obwinionego.

Sąd Odwoławczy zaakceptował w pełni wniosek odnośnie przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia. O tym, że nie zachował on szczególnej ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię przekonuje przede wszystkim treść jego zeznań, jak też zeznań świadka R. S.. Pokrzywdzony wskazał, że nie upewnił się czy pojazd sygnalizujący skręt w prawo rzeczywiście wykona manewr skrętu przed przejściem dla pieszych i wszedł na pasy, orientując się odnośnie odległości pojazdu nadjeżdżającego z jego prawej strony. R. S. relacjonując w sprawie wskazywał, że w momencie uderzenia pokrzywdzonego przez P., pokrzywdzony miał odwróconą twarz w prawą stronę, co oznacza, że przed wejściem na przejście nie upewnił się odnośnie rzeczywistego kierunku jazdy P.. Przyczynienie się pokrzywdzonego nie wyklucza jednakże odpowiedzialności obwinionego za jego niezgodne z prawem zachowanie na drodze.

Reasumując powyższe, ustalony prawidłowo przez Sąd I instancji stan faktyczny, pozwalał Sądowi I instancji na przyjęcie, iż obwiniony W. R. poprzez swoje zachowanie wypełnił znamiona zarzuczonego mu wykroczenia z art. 86§1 kw.

Sąd Okręgowy jako trafne uznał również orzeczenie Sądu pierwszej instancji dotyczące wymiaru kary. Nie podzielił tym samym twierdzeń apelującego oskarżyciela posiłkowego, wskazującego na nadmierną jej łagodność. W ocenie Sądu Odwoławczego orzeczenie kary grzywny w dolnych granicach ustawowego zagrożenia pozostaje jak najbardziej uzasadnione w świetle okoliczności ujawnionych w sprawie. Mając na uwadze bardzo niewielką prędkość poruszenia się pojazdu oskarżonego, niebezpieczeństwo w ruchu drogowym przez niego wywołane nie było znaczne. Pokrzywdzony niewątpliwie przyczynił się do zdarzenia. Obwiniony bezpośrednio po potrąceniu pokrzywdzonego podjął działania w celu ustalenia, czy doznał on obrażeń, deklarował wezwanie pogotowia, a wobec protestów chłopca zaprowadził go do jego mieszkania oddając pod opiekę ojca, a następnie wykazywał zainteresowanie stanem zdrowia pokrzywdzonego. Jest on osobą niekaraną sędownie, prawidłowo funkcjonującą w społeczeństwie. Powyższe okoliczności przekonują o tym, że kara grzywny w wymiarze orzeczonym przez Sąd I instancji nie jest karą zbyt łagodną, lecz wystarczającą ku temu by zdarzenie objęte niniejszym postępowaniem stało się odosobnionym epizodem w życiu obwinionego, uwrażliwiając go na konieczność zachowywania ostrożności w ruchu drogowym.

Z tych też względów całość zaskarżonego wyroku utrzymano w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych znajduje oparcie w treści art. 636§1 2 i 3 kpk w zw. z art. 633kpk. i art. 119 k.p.w.